

Sygnatura akt VI Ka 928/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia **14 stycznia 2014** r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Krzysztof Ficek

Sędziowie SO Dariusz Prażmowski

SO Bożena Żywioł (spr.)

Protokolant Sylwia Sitarz

przy udziale Elżbiety Ziębińskiej

Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014 r.

sprawy **M. B. (1)** ur. (...) w P.

syna J. i J.

oskarżonego z art. 190§1 kk, art. 217§1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach

z dnia 28 czerwca 2013 r. sygnatura akt IX K 1299/11

na mocy art. 437 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. D. kwotę 929,88 zł (dziewięćset dwadzieścia dziewięć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) obejmującą kwotę 173,88 zł (sto siedemdziesiąt trzy złote i osiemdziesiąt osiem groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu przed Sądem I instancji;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata A. D. kwotę 516,60 zł (pięćset szesnaście złotych i sześćdziesiąt groszy) obejmującą kwotę 96,60 zł (dziewięćdziesiąt sześć złotych i sześćdziesiąt groszy) podatku VAT, tytułem zwrotu nieuiszczonych kosztów obrony oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym;
4. zwalnia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych postępowania odwoławczego, obciążając wydatkami Skarb Państwa.

VI Ka 928/13

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Gliwicach z dnia 28 czerwca 2013r., sygn. akt IX K 1299/11, apelacje wnieśli: obrońca oskarżonego M. B. (1) i sam oskarżony.

Obrońca zaskarżył orzeczenie w całości i zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona zarzuconych mu przestępstw, podczas gdy dokładna analiza zebranych dowodów prowadzi do odmiennych wniosków,
- obrazę prawa procesowego, a to art. 4 kpk, art.5 kpk i art. 7 kpk poprzez naruszenie zasad proceduralnych wynikających z tych przepisów, co spowodowało się do jednostronnego i bezkrytycznego skupienia uwagi na elementach obciążających oskarżonego bez należytej i dogłębnej weryfikacji w kontekście całego materiału dowodowego,
- obrazę art. 626 kpk poprzez brak rozstrzygnięcia o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Stawiając takie zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie M. B. (1) oraz zasądzenie na rzecz obrońcy z urzędu kosztów pomocy prawnej za I instancję, albowiem koszty te nie zostały uiszczone ani w całości ani w części lub też o uchylenie wyroku sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Oskarżony także zaskarżył wyrok w całości.

Podniósł, że sąd pierwszej instancji błędnie przypisał mu winę w oparciu o zeznania pokrzywdzonej, mimo, że nie można było ich zweryfikować w postępowaniu sądowym, a Z.O. nie przedstawiła żadnej obdukcji lekarskiej potwierdzającej, iż doznała jakichkolwiek obrażeń ciała, oraz w oparciu o zeznania sąsiadów, mimo, że nie mieli oni fizycznej możliwości dostrzec to, co opisali w swoich relacjach, którą to okoliczność można było wykazać poprzez dokonanie wizji lokalnej, lecz sąd, pomimo wniosku oskarżonego, nie przeprowadził takiej.

Jednocześnie sąd nie uwzględnił rzeczywistej treści wyjaśnień oskarżonego niezasadnie przyjmując, że przyznał się on do grożenia pokrzywdzonej, oraz uznał za niewiarygodne zeznania A. B..

Oskarżony wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i uniewinnienie go od obu zarzucanych czynów lub przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania celem przeprowadzenia czynności dowodowej w postaci wizji lokalnej, a także rozważenie możliwości zastosowania kodeksu wykroczeń, przyjęcia retorsji i odstąpienia od ukarania.

Sąd Okręgowy uznał jedynie zasadność zarzutu apelacji obrońcy oskarżonego w zakresie, w jakim podniósł on brak rozstrzygnięcia przez sąd meriti o kosztach pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu. Pozostałe zarzuty tej apelacji, oraz wszystkie zarzuty apelacji oskarżonego uznał za bezzasadne.

Paragraf 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu wprost nakłada na obrońcę wymóg złożenia wraz z wnioskiem o przyznanie kosztów obrony z urzędu - dla skuteczności takiego wniosku, oświadczenia, że koszty te nie zostały uiszczone.

Wniosek obrońcy M. B. (1) złożony przed sądem pierwszej instancji, jak wynika z protokołu rozprawy, takiego oświadczenia nie zawierał, na co właśnie powołał się Sąd Rejonowy nie zasądzając stosownych kosztów obrony z urzędu.

Skoro jednak ostatecznie obrońca oskarżonego uzupełnił wniosek o przyznanie kosztów obrony z urzędu o brakujące oświadczenie, to czyniło to zasadnym zasądzenie w postępowaniu odwoławczym od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy należnych mu kosztów obrony oskarżonego M. B. (1) z urzędu, przy uwzględnieniu trybu, w jakim toczyło się postępowanie/ najpierw uproszczony, potem zwyczajny/ i ilości terminów rozpraw /wyznaczono ich 6/.

Z tego powodu sąd odwoławczy zmienił zaskarżony wyrok rozstrzygając w przedmiocie kosztów obrony z urzędu za postępowanie przed sądem pierwszej instancji /360 zł + 2 x 72 zł + 3 x 84zł + stosowna kwota z tytułu 23% podatku VAT/.

Pozostałe zarzuty apelacji obrońcy uznane zostały za nietrafne.

Sąd Rejonowy, pozostając w zgodzie z ustawowymi wyznacznikami oceny swobodnej, wskazanymi w art. 7 kpk, był uprawniony do przypisania waloru wiarygodności zeznaniom pokrzywdzonej Z. O., która stanowczo wskazywała na znanego sobie oskarżonego, jako tego, który w dniu zdarzenia najpierw groził jej pobiciem i uszkodzeniem ciała, a następnie naruszył jej nietykalność cielesną poprzez dwukrotne uderzenie w twarz.

Relacja pokrzywdzonej była bowiem logiczna i jednoznaczna, a nadto znajdowała częściowe oparcie w relacjach świadków, a to M. K. i P. K..

M. K. stanowczo i konsekwentnie zeznawała, iż zaobserwowała, jak oskarżony uderzył w twarz pokrzywdzoną, a nie tylko – jak wywodzi apelujący- że machał rękami. P. K. z kolei relacjonował, że o swoim spostrzeżeniu żona natychmiast go poinformowała.

Nie ma powodów, dla których świadkowie mieliby zeznawać nieprawdziwie na niekorzyść oskarżonego. Są to osoby dla M. B. obce, jedynie z sąsiedztwa znające tak pokrzywdzoną jak i oskarżonego, tym samym nie są zainteresowane wynikiem niniejszego postępowania.

Skoro w omówionej powyżej części podważająca wyjaśnienia oskarżonego relacja pokrzywdzonej znajduje potwierdzenie w zeznaniach postronnych osób, to nie ma powodów do odmówienia jej wiary także co do tego, że oskarżony – zanim Z.O. uderzy, wypowiadał wobec niej groźby.

Także z punktu widzenia zasad doświadczenia życiowego uzasadnione jest przyjęcie, że jeśli oskarżony posunął się do uderzenia pokrzywdzonej, to tym bardziej i w pierwszej kolejności jego agresja wyraziła się w słowach, zwłaszcza, że M. B. był pod wpływem alkoholu, który- co jest powszechnie wiadome - wpływa na brak hamulców i krytycyzmu w zachowaniu wobec innych.

O impulsywnej postawie oskarżonego świadczy też to, że był on odciągany do swego mieszkania przez żonę, wynika to nie tylko z zeznań K., ale i A. B.. Podjęcie tego rodzaju interwencji musiało zostać spowodowane konkretną przyczyną leżącą nie po stronie pokrzywdzonej, bo jej nikt od oskarżonego nie odciągał, tylko po stronie oskarżonego.

Wymaga także podkreślenia, że świadek A. B. nie była stanowcza, co do tego, że oskarżony nie groził pokrzywdzonej. Wszak w postępowaniu przygotowawczym zeznała ona, że nie pamięta, czy groził, że wydaje jej się, że nie groził, że tego nie słyszała; takiej treści zeznania podtrzymała też na rozprawie.

Sam oskarżony także nie był w wyjaśnieniach kategoriyczny. Wprawdzie zaprzeczał, aby pokrzywdzonej groził, ale jednocześnie nie wykluczył, że jednak używał określonych słów /jak w protokole k- 89/, które przecież są niczym innym jak groźbami. Te wszystkie wypowiedzi oskarżonego przytoczył w uzasadnieniu sąd pierwszej instancji. Skoro uzasadnienie stanowi odbicie słów rzeczywiście wypowiedzianych przez oskarżonego, to nie można na tej podstawie budować żadnego zarzutu apelacyjnego.

Tok rozumowania sądu pierwszej instancji obejmujący ocenę całości zgromadzonego materiału dowodowego nie został podważony wywodami apelującego.

Sąd Rejonowy baczył na treść wyjaśnień oskarżonego i wyłącznie w ramach swych uprawnień, zestawiające je z pozostałymi dowodami, nie przydał tym wyjaśnieniom waloru wiarygodności. Nie powoduje to w żadnym razie naruszenia zasady obiektywizmu.

Nie doszło także do uchybienia art. 5 § 2 kpk, bo sąd dokonał w drodze oceny dowodów niewątpliwych ustaleń faktycznych, stąd też nie miał w ogóle podstaw do stosowania art. 5 § 2 kpk.

Ustalenia te, jako stanowiące efekt prawidłowej analizy dowodów podlegają prawnej ochronie i nie mogą być skutecznie kwestionowane.

Nie budzi również zastrzeżeń ocena prawna zachowania przypisanego M. B. (1).

W toku postępowania odwoławczego Prokurator objął czyn z art. 217 § 1 kk. ściganiem z urzędu.

Wymierzone oskarżonemu kary, tak jednostkowe, jak i łączna, nie noszą w sobie cech rażącej, niewspółmiernej surowości.

Kary jednostkowe, bliższe dolnym granicom ustawowego zagrożenia, przystają do stopnia społecznej szkodliwości przestępstw oraz stopnia winy sprawcy.

Uwzględniają też występujące po stronie oskarżonego okoliczności obciążające, a zwłaszcza jego uprzednią wielokrotną karalność.

Kara łączna ukształtowana została w oparciu o korzystną dla oskarżonego zasadę asperacji.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy nie uwzględnił apelacji obrońcy oskarżonego – w zakresie, w jakim odnosiła się ona do ustalenia sprawstwa i winy oskarżonego.

Powyżej naprowadzone względy przesądzają także o nietrafności zarzutów osobistej apelacji oskarżonego.

Wywody apelującego nie dostarczyły przekonującej argumentacji dla uznania, iż świadkowie M. i P. K. złożyli niezaskługujące na wiarę zeznania.

Uzupełniając rozważania poczynione już w tej kwestii w nawiązaniu do zarzutów apelacji obrońcy oskarżonego, należy zadać pytanie, dla jakiej przyczyny M. K. miałyby twierdzić, że widziała moment uderzenia pokrzywdzonej przez oskarżonego, gdyby w rzeczywistości niczego takiego nie zaobserwowała. Na takie pytanie nie ma racjonalnej odpowiedzi. Jednocześnie, skoro z zeznań świadków K. wynika, że mieli zaparkować samochód przed blokiem, okoliczność, że z tego miejsca można zaobserwować, co się dzieje na ławce znajdującej się przed blokiem właśnie, koło wejścia na klatkę schodową wydaje się być oczywista i niewymagająca przeprowadzenia wizji lokalnej.

Dodać wypada, że gdyby, jak to sugeruje oskarżony, K. zeznawali niezgodnie z rzeczywistością mając jednak jakieś powody do bezpodstawnego obciążania oskarżonego i sprzyjania pokrzywdzonej, to – logicznie rzecz ujmując – winni potwierdzić cały przebieg zdarzenia wynikający z relacji pokrzywdzonej, łącznie z tym, że oskarżony wypowiadał wobec niej groźby. Tymczasem relacje świadków są ograniczone do części zajścia, co przekonuje, że nie wynikają z chęci poparcia wersji pokrzywdzonej, lecz z wiedzy opartej na rzeczywistości dokonanych przez nich spostrzeżeniach.

Brak zaświadczenia lekarskiego, że pokrzywdzona doznała obrażeń ciała nie obala zeznań świadków, że oskarżony ją uderzył. Zachowanie przypisane oskarżonemu polegało na naruszeniu nietykalności Z. O., w wyniku czego nie powstały żadne obrażenia, ta ostatnia okoliczność wynika z zeznań samej pokrzywdzonej.

Odstąpienie od wymierzenia oskarżonemu kary, możliwe względem sprawcy czynu z art. 217 § 1 kk., dopuszczalne jest tylko wówczas, gdy naruszenie nietykalności wywołało wyzywające zachowanie się pokrzywdzonego, lub jeśli pokrzywdzony odpowiedział naruszeniem nietykalności. Ponieważ w niniejszej sprawie takie zachowania pokrzywdzonej nie miały miejsca przepis art. 217 § 2 kk. nie znajduje zastosowania.

To oskarżony zainicjował zajście, wzajemność zaś dotyczyła zniewag słownych, które jednak nie zostały objęte aktem oskarżenia.

Wyrok Sądu Okręgowego zawiera rozstrzygnięcie o kosztach obrony z urzędu za postępowanie odwoławcze oraz o kosztach procesu, od ponoszenia których oskarżony, z uwagi na fakt, że jest pozbawiony wolności, został zwolniony.